Nr. 7. Sambor dnia 1. kwietnia 1909. Rok IX.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. | półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ | całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16. h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

I. Z Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie.

Z Komisyi dla organizacyi handlu materyałem rzeźnym.

Dnia 17. marca br. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie ankieta w sprawie handlu nierogacizną, w której wzięły udział także interesowane organizacye rolnicze, celem zaznaczenia swego stanowiska wobec porządku dziennego ankiety.

Imieniem Komitetów obu bratnich Towarzystw rolniczych, jak również Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych odpowiedział wiceprezes Edward Maurizio co następuje: „Czy i o ile działalność t. zw. Viehverwertungsstelle jest szkodliwą dla interesów galicyjskich producentów nierogacizny i bydła, że organizacya pośrednictwa w zbycie bydła i trzody chlewnej, utworzona przy ogólnym Związku stowarzyszeń rolniczych w Wiedniu jako centrala, tudzież analogiczne organizacye utworzone przy korporacyach rolniczych w kraju jako ogniwa tej centrali, mają na celu ochronę w pierwszym rzędzie małorolnych producentów, w szczególności zaś trzody chlewnej, tak w całym państwie, jaki u nas w kraju i, że są obecnie bardzo pożądane, a znaczenie ich i pożyteczność uznaje c. k. rząd i kraj, użyczając im poparcia“.

II. Z Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze.

II. posiedzenie Rady Oddziału odbyło się w Samborze, w dniu 11. marca 1909. pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Tomasza Ujejskiego w obecności 5 członków Rady.

Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy:

1.) Odczytany przez sekretarza Oddziału, p. Stefanowskiego protokół z I posiedzenia Rady, tudzież sprawozdanie z czynności za czas od 11. lutego do 11. marca przyjęto bez uwag do wiadomości.

2.) Na podstawie deklaracyi popartych przez czynnych członków Tow. wpisani zostali na listę Członków Oddziału: 1.) Ks. Jan Melnyk, z Brzegów. 2.) Ks. Jan Hanasiewicz, z Czukwi. 3.) p. Stanisław Ramułt, właściciel dóbr na Zworze, 4.) Julian Martyniec, z Butli, 5.) Iwan Hrycyk, z Michniowca, 6.) Piotr Paraszczak z Mszańca.

3.) Stacya buhaja subwencyonowana przez Komitet przeznaną została p. Stanisławowi Żukowskiemu z Podmanasterka.

4.) Popartą została prośba p. Edmunda Cieszewskiego ze Szadego o przyznanie mu stacyi buhaja subw.

5.) Na skutek prośby wniesionej przez p. Natalię Czajkowską, zniżoną została wkładka roczna z 5 na 3 Kor.

6.) Prośba p. Jana Cykowskiego z Powodowej wsprawie przyznania stacyi chlewni zarod. uchwalono wziąć pod rozwagę po otrzymaniu prosiąt z istniejącej już w tej miejscowości stacyi.

Prośbę Jana Kostryckiego z Brzegów, w sprawie przyznania subwencyi dla stacyi ogiera licencyon. uchwalono przedłożyć Komitetowi w przepisanym terminie.

7) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie lustratora Oddziału z lustracyi stacyi buhaja w Bukowej

8) Upoważniono lustratora Oddziału do wdrożenia pertraktacyi z p. Wawrzyńcem Byrką w sprawie wynagrodzenia za utrzymywanie krowy Nr. 73. z gminnej obory zarodowej w czasie od 17. grudnia 1908 do 6. lutego 1909.

9) Memoryał Komitetu w sprawie importu bydła z Rumunii, tudzież okólnik Kom. co do przedkładania wniosków na 44. Ogólną Radę Tow., przyjęto do wiadomości.

10) Członkiem komisyi licencyonującej buhajów okręgu sąd. turczańskim zamianowany ks. Eustachy Kasnirak z Szumiacza.

11) Prośbę Hrycia Paraszczuka z Mszańca o zapomogę dla stacyi ogiera uchwalono przesłać Komitetowi do możliwego uwzględnienia.

12) Odmówiono natomiast uwzględnienia prośbie Hrynia Paraszczaka z Mszańca o zapomogę dla stacyi buhaja.

13) Prośbę Iwana Hrycyka z Michniowca o przyznanie stacyi buhaja uchwalono reprodukować we wrześniu br., kiedy traktowaną będzie sprawa rozdziału stacyi pomiędzy Członków Oddziału.

14) Zgodnie z wnioskiem Członka Rady, p. Bolesława Kuśniewicza uchwalono zwrócić się do P. T. Posłów do Rady państwa ziemi samborskiej z prośbą o poczynienie jak najenergiczniejszych kroków w sprawie urządzenia rampy ładunkowej na przystanku Biskowice.

Na tem protokół i posiedzenie zakończono.

Korespondencye Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

Szanowny Pan Jan Suchy w Mszańcu. L. 147/9.

Jeżeli przyprowadzenie reproduktora do stacyi Ustrzyki dolne jest z powodu złej drogi niemożliwe, zechce Szan. Pan przedstawić Simentalera komisyi licencyonującej w Hołowecku górnem, w której i lustrator naszego Oddziału — jako członek komisyi weźmie udział

W Samborze, dnia 27 marca 1909.

Ł. 2

STARE GNIAZDO.

Ciąg dalszy.

Dziadek i obraz jego nie zatarły się w pamięci Andrzeja, matkę znał z miniatury i opowiadań ojca, miał bowiem sześć lat gdy go osierociła.

„Po co mnie tam gonią?. Nieraz już chciałem, choć to daleko, jechać bodaj w przebraniu, bo w chwilach samotnych tęskniłem. Ale zaczem? za zamkiem? Et, kosztowna kupa kamieni. Za tą, którą nazywałem: Ty moja! “? — Dzieciństwo, nie pamiętam jej: wiem, że żyje w osamotnieniu z ciotką, może wygląda jak sowa, w sowiem tem gnieździe“, myślał i spojrzał bystrzej przed siebie. Jechali przez groblę gaudziustą między dwoma stawami a raczej bagnami zalanemi wodą. Spojrzał na zamek i wzdrygnął się, tak wyglądał ten zamek ponuro a przecież wspaniale: cisza była dokoła, więc zdało mu się, że i zamek ten śpi „Tradycya!.... snuło mu się przez myśl — „piękna ballada!“, to należy do przeszłości Historya! zamek... i może mieszkańcy jego.!

Uczuł zmęczenie z niewyspania i żmudnej jazdy od świtu.... Zmrużył oczy i gdy otworzył je znów zamek w świetle zniżającego się słońca dziwnie wyglądał...... Może zaczarowany?....... a w nim? Śpi królewna..: jak w bajce...... Zapalił papierosa i pociągnął chciwie... nagle... jakby mu przyszło natchnienie, ostrym głosem na wachmistrza zawołał: „Szyszczuk“!.

Wachmistrz się zbliżył salutując. „Będziesz pamiętał i powtórzysz“ — rozkazał — „żołnierzom, że jak się w zamku pytać będą, kto jestem,.... powiesz..... powiesz..... że się nazywam: porucznik Tur i nie jestem hrabią, „słyszałeś?, powtórz!“ „Pan porucznik nazywa się Tur i nie jest żaden hrabia“, odpowiedział wachmistrz zdziwiony.

Andrzej kiwnął mu głową..... „Co go ukąsiło?“ myślał wachmistrz. „Jeszcze go takim nie widziałem, nie hrabia..... co?.... Chłop jak dobry, to do rany przyłóż.... a jak huknie... to z drogi... Aha! nie hrabia...!“ Powtórzył jednak rozkaz. Żołnierze głową pokiwali, a kapral palec przyłożył do czoła, pomyślał chwilę i rzekł poważnie: „Ot zazwyczaj, pańskie figle!“ i wesoło dodał: „Będzie piwo, ale chłopcy, ani mrumru.“.

Andrzej wjechał z ułanami przed zamkowe stajnie, do których za ogrodzeniem przytykał folwark i ekonomówka.

Jakiś chłopak pobiegł po ekonoma, który wkrótce okazał się i w ukłonach zbliżył się do Andrzeja.

„Najniższy sługa pana oficera“, mówił. „Co pan rozkaże? W zamku jest tylko jasna panna Ciotka i jaśnie panienka. A zwykle, jak kobiety“, prawił stary; „zazwyczaj żyją samotne w kilku pokojach, tam niema miejsca.... jak zwykle“....

Andrzej roześmiał się: „Przecież widać“ — rzekł wesoło, „że w zamku niema miejsca; daj mi waćpan jakiś, choć mały pokój na folwarku, a konie rozmieść po stajniach; a wy chłopcy pamiętać, — obrócił się do żołnierzy — „pamiętać, że cudze święte i żeby było mi jak makiem zasiał, cicho“. „To jakiś ludzki pan oficer“ — pomyślał ekonom.

„Waćpan prowadź“, rzekł Andrzej zsiadając z konia. „To może Wielmożny pan oficer pozwoli do mnie, znajdzie się i pokoik i jakieś jedzenie i napitek, jak zwykle“. „Dziękuję panu“ — odrzekł Andrzej. — „pokój z wdzięcznością przyjmę, zimne mięsiwa mam ze sobą i wino, a proszę o jakąś ciepłą zupę później i kawałek mięsa, za co zapłacę“.

„A Boże uchowaj, już znajdzie się i kolacyjka i wiścik albo tarok, jak zwykle, a co do zapłaty panie oficerze, to... to..... jak zwykle“. (C. d. n.)

Wielmożny Pan Stanisław Żukowski w Podmanasterku. (L. 144/9).

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospod. we Lwowie pismem z dnia 22. marca 1909 do l, 1358 zawiadomił nas o zatwierdzeniu wniosku Rady Oddziału w sprawie przeniesienia stacyi subwencyjnej z Posady felsztyńskiej do Podmanasterka, z nadmienieniem, iż reproduktor dla tej stacyi wkrótce wysłany zostanie.

W Samborze dnia 24. marca 1909.

Wielmożny Pan Nestor Salamon w Komarnikach. L. 145/9.

Donosimy uprzejmie W. Panu, że Komitet c. k. galic. Tow. gospod. zanotował w księgach swych padnięcie jednej loszki w tamt. chlewni zarodowej i że w miejsce padłej sztuki wyszle niebawem inną półroczną sztukę.

W Samborze dnia 24. marca 1909. r.

Wielmożny Pan Kazimierz Biliński w Rajtarowicach. L. 146/9.

W załatwieniu cennego pisma z dnia 23. marca 1909. donosimy W. Panu uprzejmie, że delegatem Rady Oddziału na Walne Zgromadzenie, Członków Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych, które odbędzie się w dniu 4 bm. w Samborze, obrany został Wiceprezes Oddziału, Wny Pan Tomasz Ujejski.

W Samborze dnia 26. marca 1909.

✝

Dr. Wojciech hr. Dzieduszycki.

Wyrazem ciężkiej straty, jaką poniosło społeczeństwo nasze przez zgon jednego z najwybitniejszych i najzdolniejszych przewódców na polu polityki i autonomii naszego kraju, było rozgłośne, żałobne „Requiem“ wzniesione przez setki tysięcy obywateli, przekonanych o tem, iż cios, jaki nas dotknął, tak rychło przeboleć się nie da.

Na mogile genialnego męża stanu, poety, filozofa, znakomitego mówcy, a przedewszystkiem prawego syna Ojczyzny, piętrzą się wieńce złożone tam nie tylko przez przyjaciół i zwolenników z Jego bliższego otoczenia, ale także i przez przedstawicieli różnych stronnictw zdążających — zapewne tylko innemi drogami — do tego samego co i On — celu.

Ludzie tej miary, jak ś. p. hr. Dzieduszycki, ludzie obdarzeni niezwykłymi zaletami charakteru, serca i duszy, mężowie odznaczający się wszędzie i zawsze sprawiedliwością, a co najważniejsza: szczerem i gorącem przywiązaniem do ziemi ojczystej, nie mogą życia i pracy swej poświęcać dla dobra i pożytku tej jedynie tylko klasy, z której pochodzą, lecz praca ich i ich zabiegi poświęcone są dla dobra i korzyści wszystkich stanów, a więc całego narodu!

Takim to szlachetnym, a dla wszystkich stanów jednakowo życzliwie usposobionym pracownikiem na niwie politycznej i społecznej działalności był Poseł z miasta Sambora, ś. p. Wojciech Dzieduszycki, pierwszorzędny mistrz pióra i słowa. Mąż dla wysokich Swych przymiotów do najwyższych wyniesiony godności. Lud wiejski, mieszczan i młodzież otaczał zawsze Swymi względami i przyjaźnią, w sercach ziemian, jak w ogólności w sercach wszystkich ziomków zjednać dla Siebie potrafił cześć i uczucia wdzięczności! Cześć pamięci zasłużonego Ojczyźnie i krajowi Męża!

Związek mleczarski.

W zeszłym miesiącu założony został we Lwowie Związek mleczarski, którego celem jest ułatwienie członkom spółek mleczarskich zbytu masła, które jedynie tylko z powodu nieporadności naszych gospodarzy w znacznej ilości z krajów sąsiednich bywa sprowadzane.

Do Związku tego przystąpiły przedewszystkiem spółki mleczarskie, zostające pod patronatem Wydziału krajowego, a także i właściciele mleczarń prywatnych, podlegających kontroli krajowego biura mleczarskiego, skutkiem czego też i opieka nad Związkiem, Patronatowi Wydziału krajowego poruczoną została.

Obecnie, gdy Związek przyjmuje na siebie zbyt wyrabianego masła w mleczarniach spółkowych, a Wydział krajowy zapewnia swą pomoc przy zakładaniu spółek mleczarskich, Związkowi otwartą już została droga do bardzo pomyślnego rozwoju, a producentom i gospodarzom najlepsza sposobność do przeprowadzenia w całym kraju silnej organizacyi.

Rozchodzi się tedy w obecnej chwili o to, ażeby zapomocą popularnych wykładów lub odczytów przysposobić ludność wiejską do łącznej i solidarnej w tym kierunku akcyi i wyrobić u niej należyte zrozumienie korzystnego interesu, jaki w tej zwłaszcza gałęzi gospodarstwa nawet i w latach nieurodzaju byłby do zrobienia.

Rozwój mleczarń, to sprawa nadzwyczajnej doniosłości tak dla małorolnych gospodarzy, jak i dla gospodarstwa rolnego w kraju w ogólności, bowiem spółki mleczarskie spowodują niewątpliwie rolnika nietylko do staranniejszej i odpowiedniejszej uprawy roli, ale także do lepszego aniżeli dotychczas obchodzenia się z łąkami i pastwiskami.

O wysokiej rentowności gospodarstwa nabiałowego poucza nas rezultat osiągnęły w Danii, która o połowę mniejszą jest od Galicyi i gdzie ludność wynosi nie więcej jak półtrzecia miliona.

Mleczarstwo w malutkiem tem państewku rozwinęło się tak dalece, iż stało się w ostatnich latach głównem, jeżeli nie jedynem źródłem bogactwa krajowego. Już w roku 1904. istniało w Danii półtora tysiąca mleczarń spółkowych, które wyrobiły sto milionów kilogramów masła wartości dwustu milionów koron.

Jakżeż mizernie pod tym względem przedstawia się Galicya, gdzie mleczarń spółkowych naliczyć można zaledwie dwadzieścia kilka, mleczarń zaś prywatnych przeważnie dworskich, około trzysta. Wyrób masła w tych mleczarniach wynosił w r. 1905. zaledwie milion kilogramów, która to ilość nie wystarcza nawet na pokrycie zapotrzebowania we własnym kraju.

Z uwagi, że Galicya jest krajem przeważnie rolniczym, że chów bydła podnosi się u nas z każdem rokiem, wydaje się wprost nieprawdopodobnem, ażeby mogła zachodzić u nas potrzeba importowania masła z Czech, Moraw i innych krajów. A jednak tak jest istotnie, a przyczyną tego smutnego stanu rzeczy jest brak zmysłu asocyacyjnego, brak przedsiębiorczości, brak energii i wiary we własne siły! Więcej światła, a może stan rzeczy się zmieni! St.

Wiadomości bieżące.

Przy nadchodzących Świętach Zmartwychwstania Pańskiego przesyłamy wszystkim P. T. Prenumeratorom i Czytelnikom „Gazety Samborskiej“ najszczersze życzenia: Wesołego Alleluja!

Doroczne, walne zgromadzenie członków wspierających — służbodawców i członków zwyczajnych Towarzystwa wzaj. pomocy ubezpieczenia urzędników prywatnych, przynależnych do Oddziałów: Sambor, Stary Sambor, Turka odbędzie się w niedzielę, dnia 4. kwietnia 1909. w sali Rady miejskiej w Samborze. Początek posiedzenia o godz. 3½ po południu.

Mianowania. Dyrekcya poczt zamianowała ukończonego gimnazyalistę Eugeniusza Klukę praktykantem pocztowym w Samborze.

Ustne egzaminy dojrzałości w terminie letnim b. r. rozpoczną się w tutejszem gimnazyum w dniu 1. lipca. Egzeminy piśmienne w dniach 10, 11 i 12. maja b. r.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie Sokoła w Samborze, na którego porządku dziennym będzie ponowny wybór członków Wydziału odbędzie się w sobotę, dnia 3. bm., o godz. 8. wieczorem.

Przeniesienia. Rada szkolna krajowa przeniosła nauczyciela religii mojż.. dra Józefa Miesesa z tut. gimnazyum do gimnazyum w Tarnowie, a zamianowała nauczycielem: tej religii w gimnazyum tut. zastępcę nauczyciela Marka Gottfrieda.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Michała Bakalusa z tut. gimnazyum do gimnazyum w Dębicy a Eugeniusza Muszyńskiego z Dębicy do Sambora. — Nauczyciel 1-klasowej szkoły w Łosińcu przeniesiony na równorzędną posadę do szkoły w Siankach.

Zwyżka na giełdzie. Wskutek uchwalenia pokoju zaznaczyła się na giełdzie pieniężnej wiedeńskiej ogromna zwyżka. Papiery wartościowe poszły w górę o 10 kor.

Prezentę na gr. k. probostwo w Bojańcu otrzymał z rąk kolatorki p. Głogowskiej — ks. Teodor Kruszyński, proboszcz ze Stupnicy.

Jubileusz dublański. Celem uczczenia 50-letniego istnienia wyższego zakładu rolniczo-naukowego w Dublanach, postanowiło grono byłych i obecnych uczniów tej szkoły urządzić tamże zjazd koleżeński w dniu 12. czerwca br. Podpisany komitet uprasza przeto wszystkich interesowanych o podanie swych adresów, celem przesłania im szczegółowego programu tej uroczystości.

Za Komitet jubileuszowy Akademii rolniczej w Dublanach: prof. K. Malsburg, prof. dr. K. Miczyński, prof. dr. St. Pawlik, dyr. prof. J. Mikułowski Pomorski.

Słuchacze Akademii: Bolesław Jaxa — Chamiec, Zbigniew Horodyński. Adam Kaczyński, Leon Kossak, Stanisław Libiński, Aleksander Płużański, Tadeusz Wassung.

VI. Krajowy zjazd Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie. Na mocy uchwały Rady miejskiej, odniosło się Prezydum miasta Krakowa do Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej z zaproszeniem, aby tegoroczny VI. Krajowy Zjazd L. P. p. odbył się w Krakowie. Z uwagi, że do organizacyi Ligi P. p. należy kilkadziesiąt Towarzystw Pomocy przemysłowej, leżących w zachodniej części kraju, — a dotychczasowe Krajowe Zjazdy Ligi P. p. odbywały się przeważnie we Lwowie, — zaproszenie to spotka się z wielkiem zadowoleniem w szeregach członków tej organizacyi, pracujących w okręgach zachodnich kraju.

Walne Zgromadzenie Sokoła w Samborze. Dnia 24. marca odbyło się Walne Zgromadzenie Sokoła przy udziale mniejszej połowy, bo tylko 92 członków. Po krótkiem zagajeniu przez przewodniczącego, p. Krupińskiego, sekretarz Wydziału, p. Sekura, podał szkic działalności Tow. w roku ubiegłym, której szczegóły zawarte są w sprawozdaniu doręczonem członkom na 10 dni przed Walnem Zebraniem. Na zarzuty podniesione przez p. dr. Winogrodzkiego, iż ustępujący Wydział nie dokładał należytych starań w kierunku zwiększenia liczby członków ćwiczących, odpowiedział sekretarz p. Sekura, iż po wydaniu gorącej odezwy z wezwaniem do żywszego udziału w ćwiczeniach, Wydział dlatego nie zastosował radykalniejszych środków, gdyż nie miał pewności, czyli ostrzejsze zarządzenia okażą się skutecznemi.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono Wydziałowi i skarbnikowi absolutoryum z rachunków za r. 1908, wedle których pozostałość kasowa wynosiła 2.870 K. 50 h.

Przy wyborach prezesa, wiceprezesa, a następnie członków Wydziału, okazało się, iż członkowie zaliczają się do dwoch rozmaitych stronnictw, z których każde starało się przeforsować swoich kandydatów. Rezultatem tej walki wyborczej, było usunięcie jednego z najstarszych i najczynniejszych członków tut. Tow., p. dr. Serwackiego, który ani na wiceprezesa, ani też na członka Wydziału nie otrzymał potrzebnej ilości głosów.

Prezesem obrany został znaczną większością głosów ponownie p. Jan Krupiński, wiceprezesem, p. Jan Dębicki 44 głosami, podczas gdy kontrakandydat p. dr. Józef Serwacki otrzymał 41 głosów.

Również przeciw legalności wyboru członków Wydziału podniesione zostały z wielu stron protesty, zaczem na wniosek p. Rittigsteina powzięło Zgromadzenie uchwałę, aby wybór ten dokonany zostały ponownie na następnem nadzwyczajnem zebraniu.

Właścicielom sadów ku przestrodze. Białka nieparka, niestrzęp głogowiec i pierścienica, oto plagi, które właścicielom sadów zagrażają w bieżącym roku jeszcze poważniej, aniżeli w poprzednich latach! Niezliczona ilość zwiniętych liści okrywa obecnie gałęzie drzew owocowych a w każdem liściu mieszczą się tysiące zalążków gąsienic, które po rozwinięciu się drzew, ogołocą je doszczętnie z kwiatów i liści. Do tępienia tych gniazd przystąpić należy jak najwcześniej, bo później, gdy drzewa się już rozwiną, praca ta będzie już bezcelową lub stokroć uciążliwszą. Gospodarz niedbały lub nie chcący spełnić ustawą przepisanego obowiązku, dopuszcza się czynu karygodnego i to tem bardziej, ileże opieszałością swą, nietylko siebie, ale także bliższych i dalszych sąsiadów na dotkliwe narazi straty. Trudy i i koszty, jakie się poniesie teraz, w czasie odpowiednim do gruntownego zniszczenia zarodków szkodników opłacą się stokrotnie, gdy przeciwnie niedbalstwo lub skąpstwo pozbawią tak właściciela sadu, jak i jego sąsiadów wszelkiego zysku z drzew, które bez liści łatwo ulegnąć mogą uschnięciu.

Czesne w szkołach średnich. Rozporządzenie ministerstwa oświaty zatrzymuje wysokość czesnego w dotychczasowej kwocie. Uczniowie I. klasy, jeżeli mają dwie pierwsze noty z „zachowania się“ i minimum „dostatecznie“ ze wszystkich przedmiotów (z wyjątkiem gimnastyki) mogą złożyć czesne przy końcu półrocza. Ubodzy uczniowie, którzy w ostatnim półroczu otrzymali pierwsze dwie noty „zachowania się“, a co do przedmiotów „wynik pomyślny“, to znaczy wystarczy „dostatecznie“, zostaną uwolnieni od czesnego. Postanowienia co do uwolnienia od czesnego do połowy, pozostają nadal w mocy.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie. Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby każdy nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla piersiowo-chorych nauczycieli — bez różnicy narodowości i wyznania jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą opłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nie tylko nauczycieli, ale i dziatwy, ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech wygranych w kw. 15000 kor., 9.000 koron i 3.000 koron, tudzież 5.000 pobocznych wygranych w postaci 5.000 fantów łącznej wartości 70.000 koron.

Losy po 1 koronie wszędzie do nabycia. Dzięki inicyatywie podjętej przez tut. Starostę, p. Bog. Kieszkowskiego, który w pniu 7. lutego zaprosił do sali konferencyjnej tut. Seminaryum naucz. obrzerniejsze grono osób z różnych sfer miejscowej inteligencyi — celem naradzenia się nad sposobem skuteczniejszej niż dotąd rozprzedaży losów w Samborze i okolicy — akcya skierowana celem zebrania większej kwoty na budowę sanatoryum rozwiniętą zostanie niebawem a wykonaniem uchwał powziętych na powyższem zebraniu zajmie się komitet, mający także obmyślić inne źródła dochodu, jak n. p. przez urządzenie koncertu, przedstawienia amatorskiego, festynu i t. p.

Do komitetu tego prócz inicyatora wybrani zostali następujący p. p.: Ks. Jan Hołowiński, M. Goldberg, St. hr. Komorowski, J. Kobierzyński, K. Krotochwila, ks. Wł. Makowiec, ks. Fr. Rabiej, F. Sozański, dr. D. Stachura, dr. J. Steuermann i St. Stefanowski.

Nie wątpimy, iż starania powyższego Komitetu podjęte w tak szlachetnym i doniosłym celu spotkają się z jak najgorętrzem poparciem ze strony miejscowej i okolicznej publiczności i że każdy z obywateli naszych bez różnicy narodowości i wyznania poczuje się do obowiązku złożenia według środków i możności na tę konieczną inwestycyę ofiarnego grosza!.

Plakat wystawy kościelnej. Artystyczny plakat dla Wystawy zawodowej z zakresu budowy i urządzeń

kościelnych, — którą Liga Pomocy przemysłowej otwiera z końcem maja w Pałacu Sztuki we Lwowie, wykonał malarz Wygrzywalski. Jeszcze przed świętami Wielkanocnemi plakat ten ogromnych rozmiarów przedstawiający w sposób niezwykle malowniczy temat Wystawy — pojawi się w całym kraju. Wykonanie plakatów powierzono jednemu z lwowskich zakładów litograficznych.

Traktat handlowy z Rumunią, dojrzał prawie zupełnie według wiadomości nadeszłych z Budapesztu. Z ogólnego kontygentu mięsa, jaki w myśl porozumieniu rządów austro-węgierskich może być zezwolonym w traktatach z państwami bałkańskiemi, uzyskała Rumunia dosyć znaczny kontygent ze względu, że Serbia na skutek nieprzedłożenia traktatu handlowego kontygent swój straciła i już go w przyszłości odzyskać nie może ze względu, że reszta kontyngentu ogólnego przyznaną zostanie ewentualnie Bułgaryi w zawrzeć się mającym traktacie handlowym. Z dalszych pozycyi traktatu rumuńskiego podnieść należy tę ważną okoliczność, że szkodliwe a dotychczas praktykowane prawo paszenia w granicznych powiatach austro-węgierskich zostało zupełnie zniesionem. O dopuszczeniu ceduł dowozowych nie ma w traktacie mowy i sprawa ta pozostawioną widocznie została osobnemu zarządzeniu.

Zastępstwo galicyjskiego przemysłu w Księstwie Poznańskiem. Wydawca poważnego czasopisma zawodowego „Kupiec" w Poznaniu p. Artur Gustowski, otworzył niedawno w gmachu redakcyi (ul. Wrocławska 19) tego czasopisma, stałą Wystawę wzorów i próbek polskiego przemysłu z Galicyi. Z Wystawą połączona jest Ajencya handlowa, która obejmuje zastępstwo galicyjskich wyrobów na Księstwo poznańskie na dogodnych warunkach. Kilka poważnych firm galicyjskich, które oddały tej Ajencyi swoje zastępstwo, spotkało się z bardzo życzliwem przyjęciem u naszych poznańskich rodaków. Bliższych wyjaśnień w tej sprawie, udziela Biuro Pomocy przemysłowej — we Lwowie.

W fotoplastykonie p. Leona Bukietyńskiego, przy ulicy Spytka z Melsztyna zwiedzać można w dniach od 4 do 10 bm. widoki z malowniczej Karyntyi i Krainy i z wycieczki do Veldes, zaś w dniach od 11. do 17. bm. Andaluzyę, obok bardzo interesujących zdjęć maurytańskich, królewskich pałaców: Alkanzaru i Alhambry.

Z akcyi ratunkowej: Dla ludności powiatu samborskiego, dotkniętej klęskami elementarnemi wyznaczył kraj. Komitet ratunkowy dalszych 8 wagonów soli kamiennej, która nadesłaną będzie w drugiej połowie bm. w dwóch partyach po 4 wagony do stacyi kolej. w Samborze. Powiatowy Komitet ratunkowy na posiedzeniu, które pod przewodnictwem p. radcy Kieszkowskiego odbyło się w dniu 28. marca br. z ilości tej wyznaczył dla 46 gmin tut. powiatu (które w zeszłym roku soli nie otrzymały) 625 ctm., resztę zaś 175 ctm. oddał do dyspozycyi Oddziałowi c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, celem rozdzielenia tego artykułu pomiędzy gminne obory zarodowe i 15 stacyi reproduktorów subwencyjnych i subwencyonowanych.

Prośba. Dr. Giuseppe Micheli uczony i poseł do parlamentu włoskiego, który zajął się zebraniem dla muzeum w Messynie dzienników i pism ilustrowanych we wszelkich językach, a zawierających opisy i obrazy ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech, zwraca się niniejszem za pośrednictwem konsulatu i klubu włoskiego we Lwowie z uprzejmą prośbą do ogółu, o dostarczenie gazet polskich. Pożądane są odnośne ilustracye jak i pisma codzienne ze stycznia b. r., które przesyłać można pod adresem: Dr. Giuseppe Micheli, Parma (Italia) opłatnie pod opaską, lub też na ręce przewod. tutejszego „Circolo Intaliano" p. Wł. Teppy ul. Trzeciego Maja 5.

Zmarli. † *Antoni Sozański*, urzędnik kolei państw., zmarł nagle w czasie urzędowania na tut. dworcu kolejowym w dniu 24. marca br. w 37 roku życia, pozostawiając żonę i troje dzieci.

Wystawa prac warsztatów studenckich. Muzeum szkolne lwowskie, założone jak wiadomo i prowadzone z niezmordowaną energią przez Radcę Dworu Posła Dr. Germana, urządza wraz z Ligą Pomocy przemysłowej w połowie kwietnia w lokalu swoim przy ulicy św. Mikołaja L. 21, wystawę robót wykonanych w ubiegłym półroczu w warstatach studenckich Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie i w warstatach szkolnych innych miast (Kraków, Przemyśl, Taropol, Nowy Sącz, Podgórze, Tarnów, Trembowla, Nowy Targ, Stanisławów, Kołomya i t. d.). Wystawa potrwa dwa tygodnie a na zakończenie jej odbędzie się premiowanie najlepszych prac na podstawie orzeczenia znawców, których zaprosi Kuratorya lwowskich Warstatów studenckich. Postępy uczniów lwowskich szkół średnich pracujących od października z. r. w warstatach Ligi Pomocy przemysłowej są zdumiewające. Uczniowie wykonują z zamiłowaniem i ścisłością wzorową różne przedmioty z zakresu stolarstwa, mebelki, pułki, stoliczki, kasety, ramy do obrazów, budują sobie sanki, na oddziele ślusarskim rokią okucia do nart, wyrabiają zamki, artystyczne przedmioty: popielniczki i t. d. Projektowana Wystawa budzi wśród młodych pionierów czci dla pracy ręcznej łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Nawiązanie stosunków handlowych z Królestwem. Redakcya „Patryotyzmu Polskiego Przemysłowego" w Warszawie, Nowy Świat 37, zwraca się za pośrednictwem Ligi pomocy przemysłowej do przemysłowców galicyjskich z prośbą o zwracanie się do niej po informacye w sprawie zbytu galicyjskich wyrobów w Królestwie. Także Domy ajencyjne, pragnące podjąć się zastępstwa firm z Królestwa na Galicyę otrzymają od wspomnianej Redakcyi wszelkie wyjaśnienia.

Okólnik

w sprawie aparatu Energos.

Odpis. Z c. k. Namiestnictwa L. VII. b. 19823. We Lwowie dnia 18. lutego 1909. Okólnik do wszystkich Panów c. k. Starostów i Panów Prezydentów kr. st. miasta Lwowa i Krakowa. Firma „Energos" Comp. w Dreźnie rozsyła elektryczne aparaty nazwane Energes wraz z broszurką zachwalającą w sposób szalbierczy te aparaty, jako środek przeciw wszelkiego rodzaju schorzeniom włosów i skóry głowy. — Aparaty te wedle orzeczenia Najwyższej Rady zdrowia należy uważać jako niebezpieczne dla zdrowia, ponieważ przy niewłaściwem ich użyciu mogą nastąpić oparzenia lub nadżarcia skóry. — Z tego powodu Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 3. Stycznia 1909. L 34608/1908. wzbroniło utrzymywania na składzie i sprzedawania rzeczonych eparatów. — Zechce przeto Pan c. k. Starosta (Pan Prezydent) zarządzić co należy, aby zapobiedz rozpowszechnieniu tych aparatów, w szczególności zawiadomić o powyższym zakazie także redakcye gazet i biura ogłoszeń w powiecie (mieście) istniejące.

Za c. k. Namiestnika.

Kleeberg w. r.

L. cz. E. 5246/8.

4

Edykt licytacyjny.

Dnia **28. kwietnia 1909. o godzinie 10. przed południem** odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1.) 6/8. części realności whl. 159. i 2.) całej realności whl. 976. w **Stupnicy** z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1.) rolę, pastwisko i łąkę na **853. K. 92.** h., ad 2.) budynki gospodarskie i ogród z przynależnościami na **547. K. 50.** h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi. wynosi: ad 1.) **569. kor. 28. hal.** ad 2.) **365. Kor.**

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział III.

dnia 16. marca 1909.

REPRODUKTOR,

gminnej obory zarodowej w Samborze

pełnej krwi Oldenburg, pochodzący z obory zarodowej w Stubnie — oddany został na utrzymanie p. Franciszkowi Ziemniakowi, właścicielowi realności na Powodowej pod l 79. w dniu 26. lutego 1909. 3-5.

Papier Słowackiego

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin **J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. publiczności z uprzejmą prośbą, by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów **Słowackiego** wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczoną jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier **Słowackiego** jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzieby go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego, we Lwowie. (3.8).



Zamówienia na nawozy sztuczne

z fabryk belgijskich lub krajowych przyjmuje: Sekretaryat Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

P. T. Członkowie Oddziału Samborskiego wpisywać mogą swe zamówienia do księgi ofertowej, która wyłożoną jest w biurze Oddziału każdego czwartku i co niedzieli, w godzinach urzędowych.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1908.

Przyjeżdżają

z Drohobycza: 6·58 rano
11·15 przedpołudniem
11·25 wieczór
12·40 w nocy.

z Chyrowa: 5·42 rano
11·20 przedpołudniem
6·10 wieczór 10.01 wieczór
3·07 rano.

ze Lwowa: 8·11 rano
11·25 przedp. 6·15 wieczór
1·00 w nocy

ze Sianek: 7·40 rano
11·00 przedpołudniem
6.20 wieczór

Budek 7 25.; rano.

Odjeżdżają

do Drohobycza: 11·35 przedp
6·35 wieczór
10·06 wieczór
3·11 rano

do Chyrowa: 7·08 rano
11·40 przedpołudniem
4·05 po południu
6·40 wieczór
1·10 w nocy

do Lwowa: 5·47 8·18 rano
11·45 przedpołudniem
6·55 wieczór

do Sianek: 8·30 rano
1·37 w południe
6·50 wieczór

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.